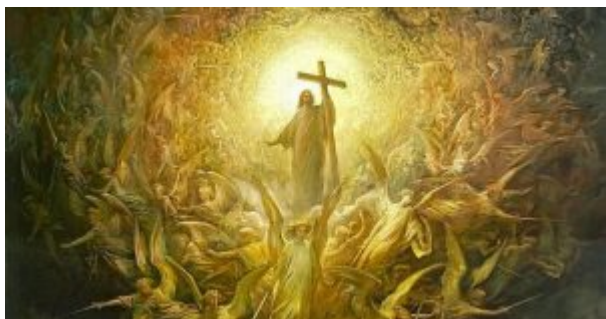


Chrystus sprawcą zbawienia wiecznego



Przez nasze życie przewinęło się wiele osób, którym coś zawdzięczamy. Począwszy od naszych rodziców, poprzez nauczycieli, aż do tych, których poznaliśmy, może w szkole, w pracy, czy na wakacjach. Niektórzy nawet o tym nic nie wiedzą, ale my to pamiętamy i wspominamy ich z wdzięcznością. Nasz los kształtuje również osoba Pana Jezusa, także Matka Najświętsza i Święty Józef oraz ludzie święci, zwłaszcza nasi patronowie. Autor Listu do Hebrajczyków mówi dzisiaj do nas, że *Chrystus jest sprawcą zbawienia wiecznego*. To zbawienie dokonuje się przez całe nasze życie; jego trwałe ślady pozostawili w nas wspomniani ludzie i święci. Nikt nie zbawia się sam, nikt nie jest samotną wyspą. Nie można jednak zapomnieć o tym, że tym najwłaściwszym sprawcą naszego zbawienia jest sam Chrystus, Jego zbawcze dzieło zawarte w Jego nauczaniu, Jego ukrzyżowanie i śmierć na krzyżu, i Jego zmartwychwstanie. Największym darem jest to, że nieustannie mamy dostęp do żywego Chrystusa, do Jego zbawienia. Przede wszystkim obecnego i żywego w każdej Eucharystii. Msza święta jest szczególną okazją do obcowania z Chrystusem żywym, który pod postacią chleba i wina uobecnia się na ołtarzu, a my możemy jednoczyć się z Nim duchowo, czy w Komunii świętej. Pan Jezus jest również sprawcą naszego zbawienia w sakramencie pokuty. Każda spowiedź święta jest wielkim krokiem na drodze naszego zbawienia. Także otwieranie się na słowo Boże i codzienna modlitwa. Św. Alfons Maria Liguori pisał: *Kto się modli, z*

pewnością się zbawia; kto się nie modli, z pewnością się potępia. [prob.]